GAZETA POZNANSKA.

Nro. 43.

w Srodę dnia 31. Maia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.
następuiący Reskrypt JW. Generał-Gubernatora X. W.

„JW. Prefektowi Poznańskiemu.

Dnia 12. m. b. miałem szczęście odebrać Naywyższy Jego Imperatorskiey Mości ukaz, nastały dnia 7. t. m. z załączeniem traktatu zawartego z Nayiaśnieyszym Królem Pruskim, podług którego JKMci ustąpiony wiadomy kray X. W. — Załączaiąc przytém wyiątek z 1. i 42. punktów tego traktatu, (*przyszłą pocztą dopiero ma mnie doyśdź, i dla tego iescze ogłosić go niemogę*) w których wyrażono odstąpione prowincye, i czas okupacyy swych przez Rząd Pruski, załecam JW. Prefektowi, uwiadomić o tém mieszkańców, aby wiedzieli, dla iakiey przyczyny nastaie władza Pruska. — Także wszystkie obowiązki i wszelkie inne czynności, obowiązany JW. Prefekt wykonywać, podług urządzenia władzy Pruskiey.

(podp.) ŁANSKOY,
Generał-Gubernator."

do publiczney podaie wiadomości.
w Poznaniu dnia 28. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
J. Lekszycki.

Królewsko-Pruska główna Kommenda Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Poleca się W. Sturtzel, Nad Inspektorowi Dóbr i Lasów Narodowych, ninieyszem, co następuie;

1) Wszelkie exekucye, bądź z woyskowych Polskich i Rossyiskich, bądź też z gwardystów narodowych składaiące się, stoiące u dzierzawców dóbr kameralnych w całym obrębie Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, maią natychmiast bydź cofnięte, gdzieby się znaydowały.

2) To ma bydź dopełnione bez wyiątku we wszystkich dobrach, bądź narodowych, koronnych lub skonfiskowanych francuzkich.

3) Dyspozycya ninieysza rozciąga się do całego obrębu Wielkiego Xięstwa Poznańskiego przez Patent okupacyiny d. d. 15. Maia 1815 roku w Departamentach Poznańskim, Bydgoskim i Kaliskim ustanowionego.

4) Zakazuie się ninieyszém wszystkim dzierzawcom dóbr narodowych, koronnych i skonfiskowanych, a to pod własną odpowiedzialnością, każda wypłata lub odesłanie dzierżawy aż do czasu nadeyścia dalszey instrukcyi.

5) Ten zakaz ściśle ma bydź dopełniony również od wszystkich Urzędników leśnych do powyższych dóbr kameralnych należących, pod własną odpowiedzialnością.

6) W. Nad-Inspektor Sturtzel każe natychmiast ninieyszego rozporządzenia wydrukować tyle exemplarzy, ile ich będzie potrzebnych, a likwidacyą kosztów druku poda właściwey władzy.

7) Winien będzie także tyle exemplarzy, ile ich potrzeba, bez naymnieyszey straty czasu kommunikować Pod-Inspektorom swym, a to przez konnych posłańców.

8) JPP. Pod-Inspektorowie zaś natychmiast pod własną i osobistą odpowiedzialnością wspomnione exemplarze rozsyłać maią do dzierżawców i urzędników leśnych, tak narodowych i koronnych, iako i skonfiskowanych przez konnych posłańców a naydaléy po upłynieniu dni ośmiu złożą Dokumenta insinuationis u Nad-Inspektora Wgo Sturtzel.

Za ściśłe i prędkie wykonanie ninieyszey dyspozycyi każdy, do którego się rozciąga, będzie odpowiedzialny.

Dań w Poznaniu dnia 30. Maia 1815.

de Thümen,
Król. Pruski Generał-Porucznik i dowodzący Generał w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

W skutek szczególnego zlecenia, podaię przez gazety powyższe rozporządzenie do wiadomości każdego, kogo się dotycze.

Poznań dnia 30. Maia 1815.

Sturtzel, Inspektor.

Z Poznania dnia 30. Maia.

Zeszliśmy nareszcie ze szali losów, na którey ręka czasu ważyła nas dotąd między niepewnością a nadzieią przyszłey szczęśliwszey doli. Z wysokich przeznaczeń Kongressu Europeyskiego, i w skutek umieszczonego w przeszłey gazecie Patentu, iesteśmy odtąd Wielkiém Xięstwem Poznańskiém, a N. Król Pruski Naszym Wielkim Xięciem. Dzień 24. m. b. był dniem, który rozwinął przed oczyma naszemi pewność naszego nowego bytu politycznego. Tego dnia weszły waleczne woyska N. Króla Pruskiego w granice tey części dotychczasowego Xięstwa Warszawskiego, która odtąd nazywa się W. Xięstwem Poznańskiém. W niedzielę, dnia 28. t. m., woysko N. Króla, przeznaczone do zaięcia w posiadłość nowego W. Xięstwa, weszło do tuteyszego miasta. W sobotę, dnia poprzedzaiącego, iezdziła Deputacya miasta do *Bytynia* na spotkanie JW. Generała Porucznika *Thümen*, dowodzącego naczelnie woyskiem do W. Xięstwa przeznaczoném. Deputacya ta składała się z iednego członka Magistratu i Duchowieństwa mieyskiego. Kaznodzieia zboru Ewanielicko-Reformowanego, Radca Konsystorski, JXiądz *Bornemann*, iako mówca Deputacyi, powitał dowodzącego Generała stósowną przemową, polecaiąc miasto łaskawości N. Króla. Dnia 28. około

południa, gdy się woysko pod miasto zbliżyło, przyimował ie Imperatorsko Rossyiski Pułkownik, W. *Nikolleff* i W. *Timiriazeff*, Kapitan Imperatorsko-Rossyiskiey gwardyi, Adjutant Jego Cesarzowiczowskiey Mci, W. Xięcia *Konstantego*, ktory właśnie stanął tu był gońcem z *Warszawy* z zawiadomieniem Imperatorsko Rossyiskich Władz o zaięciu w posiadłość Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. Na wchodzie do miasta witany był JW. dowodzący Generał przez Władze mieyskie. Zastępca Prezydenta W. *Batkowski*, powitał JW. Generała następuiącą krótką przemową: „Przyimuiemy i witamy Cię „JW. Generale z temi uczuciami, które Ci „Deputacya miasta *Poznania* iuż wynurzyła. „Niech żyie Nayiaśnieyszy Krol „Pruski, Wielki Xiążę Poznański! „— Niech żyie waleczne woysko „Pruskie! Vivat!“

Potém Dyrektor tuteyszego Instytutu sztuki położniczey, W. *Freter*, Doktor i Fizyk Powiatowy, zabrał głos w niemieckim ięzyku, w którym między innemi przytoczył: „że JW. Wódz naczelny iest tym zasłużonym mężem, który przez zdobycie twierdzy *Spandau*, zwrócił klucze stolicy *Pruss*, i przezto tak wiele przyłożył się do następnych tryumfów zwycięzców pod *Lipskiem* i *Paryżem*, oraz do przyszłego uszczęśliwienia świata." Uczuł wódz to, co z serca pochodziło, i odpowiedział z rozczuleniem: „Dziękuię WPanom, „Mci Panowie, pospieszę donieść moiemu „Monarsze o uczuciach wierności, którémi „nam zabiegaią Jego dawni poddani.“ Po tey przemowie wzniósł z zapałem W. Doktor *Freter* okrzyk: Niech żyie! którén wszyscy przytomni z radośném serc uniesieniem powtórzyli, i towarzysząc ciągnącemu woysku: Niech żyie nasz Król! wykrzykiwali. Mężatki i panny słały kwiatami drogę woiownikom. Wśród tłumu ludu postępowało woysko aż do rynku, gdzie Wódz naczelny kazał mu przeciągnąć. Woysko to składało się z pierwszego pułku piechoty milicyi Nowey Marchii i 13go pułku milicyi Słąskiey. Przyiemno było widzieć zastępy Monarchy ukochanego od swych poddanych, a którego i nam wolno dziś naszym mienić. Po przeciągnieniu woyska udał się JW. Generał dowodzący do mieszkania swego, w pałacu Gurowskich przysposobionego. W tém mieyscu powtórnie witany był JW. Generał od wszystkich Władz miasta. To samo nastąpiło ze strony wszystkich innych Władz. Pod czas obiadu, danego przez Magistrat w pomieszkaniu JW. Generała, i na którym znaydowały się wszystkie Władze, Zastępca Prezydenta, W. *Batkowski*, przy odgłosie przyiemney muzyki, spełnił toast za zdrowie J. K. Mci naszego Naymiłościwszego Króla i W. Xięcia, N. Cesarza wszech *Rossyi*, wszystkich sprzymierzonych Monarchow, dowodzącego naczelnie Generała, i walecznych woiowników, na którén JW. Generał odpowiedział mową powszechne wzbudzaiącą ukontentowanie, oraz toastem za zdrowie mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Wieczorem odwiedził JW. Generał teatr, gdzie powitany był naychucznieyszemi okrzyki serdeczney radości. Między aktami odśpiewali aktorowie Niemieccy hymn: „*Heil dir in Siegerkranz* i t. d.“ Wieczorem oświecone było miasto.

Wczoray, dnia 29., wszystkie tuteysze Władze Departamentowe, na czele których znaydowali się JW. Prefekt *Poniński*, i JW. *Gorzeński*, Prezes Trybunału Cywilnego, złożyły swą attencyą JW. Generałowi. Po zastósowaney do ważności przedmiotu przemowie w Niemieckim ięzyku mianey, przedstawił JW. Prefekt przytomne osoby JW. Generałowi, które tenże uprzeymie przyiął i między innemi wyraził: że „gdy państwo Pruskie ma szczęście posiadać tak sprawiedliwego i dobrego Króla, który ściśle każe na

to czuwać, ażeby prawa sumiennie były wykonywane, i żeby nikt pokrzywdzenia niedoznawał, tedy wszystkim, a mianowicie sądownictwom, powinno bydź przyiemno, należeć znowu do tegoż państwa. WPanowie wszyscy" — obrócił się do wszystkich władz — „utrzymuiecie teraznieysze pokolenie w porządku, a WPanowie" — mówił do Deputowanych Szkoły Departamentowey — „macie następne pokolenia w waszych rękach. Przekonany iestem, że wszyscy odpowiadacie waszym obowiązkom, będąc do tych ważnych powołanymi urzędów." Dodał nareszcie JW. Generał: „że wszystkie nastaiące teraz odmiany niepochodzą z woli niektórych Monarchów, lecz że są dziełem wszystkich na Kongres Wiedeński zebranych władzców, tak iż nie iest w mocy iednego, uczynić w tem iakową zmianę, co całe postanowiło Zgromadzenie, i to iest ważném i pocieszaiącem zdarzeniem, albowiem odtąd nietrzeba się spodziewać ustawicznych odmian w *Europie*, ale owszem bydź pewnymi trwałych stósunków rzeczy pod teraznieyszymi Monarchami, ich dziećmi i wnukami w długie następne wieki, że to będzie miało nayzbawiennieyszy wpływ na pomyślność i dobry byt wszystkich, gdy każdy pewnym bydź może spokoynego kosztowania owoców swego przemysłu i pracowitości, i że pod tym względem otwieraią się piękne widoki dla mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, gdy N. Król Pruski z oycowską dobrocią postanowił podzwignąć podupadły byt dobry, poczytuiąc szczęśliwość i ukontentowanie wszystkich mieszkańców za naypięknieyszą swych zamiarów nagrodę", i zakończył, „ażeby wszystkie władze pełniły iak dotąd swe obowiązki, dopóki nieziedzie JW. *Zerboni di Sposetti*, aktualny tayny Radca i mianowany od N. Króla naczelnym Prezydentem W. Xięstwa Poznańskiego."

JW. *Zerboni di Sposetti*, naczelny Prezydent, spodziewany tu lada dzień.

WEZWANIE.

Do moich JJ. PP. Kollegów, Dzierżawców dobr Skarbowych w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém.

Z wielkiém utęsknieniem wyglądaliście WW. PP. chwili, która teraz nadeszła! Lecz niedosyć, rokować sobie piękne nadzieie, nie dosyć, mówić: Panie, Panie, ażeby się dostać do raiu; ale trzeba także pełnić wolą oyca. Jaka iest wola naszego oyca, naszego Króla, iaka iest nasza powinność, ieżeli się nie ma wrócić przeciwne panowanie, wiadomo Wam. Trzeba więc czynnie przystąpić do rzeczy.

Z moiey strony czynię takie oświadczenie: Naprzód: Syna moiego iedynaka, będącego w naylepszym biegu nauk szkolnych, oddam w szereg ochotniczych obrońców oyczyzny.

Powtóre: Złożę na ółtarz oyczyzny ieden procent od moiey roczney summy dzierżawney na oporządzenie ubogich strzelców ochotniczych.

Poiedyńczo biorąc iest to bez wątpienia tylko maleńka ofiara, aleć milliony składaią się z liczb poiedyńczych, a ia musiałbym się bardzo omylić, iżby ci, co kiedyś opłacać musieli po 10, 20 i 24 od sta, niemieli dziś pośpieszyć z chętném i dobrowolném tey małey ofiary złożeniem.

Na dzień 24ty Czerwca przybędę z moim synem i składką do *Poznania*, i spodziewam się, iż tam zastanę znaczną liczbę moich JJPP. Kollegów, równemi tchnących chęciami. Tam spełniemy z radością puchar, kitem tak długo pokryty, damy synom naszym błogosławieństwo oycowskie, i opatrzonych naszemi dary poślemy ku wysókiemu przeznaczeniu.

Rozumiem, iż więcey słów niepotrzeba, kiedy sprawa i Wasze uczucia, Szanowni Kolledzy, mówią za moiém wezwaniem.

Hoffmannscholtz,
Konsyliarz Woienno-Ekonomiczny i Naddzierżawca Ekonomii Wschowskiey.

Z Drezna dnia 14. Maia.

Dziś przyciągnęły tu znowu dwie brygady Imperatorsko-Rossyiskiey brygady. Przed tém wniyściem przybył Generał piechoty, *Sacken*, na paradę. Generał *Gaudy* oświadczył życzenie, ażeby Generał *Sacken* zechciał wydać parol, i JW. Generał przeznaczył na parol: *Germania*, a na hasło: *Jedność*.

Od Menu dnia 19. Maia.

Wódz naczelny woyska odwodowego, Arcy-Xiążę *Ferdynand*, brat Cesarzowey, był dnia 13. w *Ludwigsburgu* u Krola Wirtembergskiego. Arcy-Xiążę *Ludwik* ma dowództwo dywizyi grenadyerów.

N I E M C Y.

(Dalszy ciąg odezwy do Niemieckiego narodu.)

„Powstańcie rodacy w odległych i bliskich okolicach; dzwon na gwałt biie! Patrzcie, iak okropnie czerwieni się niebo od nagle wybuchnionego pożaru. Pośpieszaycie na ratunek, gdyż każda chwila nowe niebezpieczeństwo przynosi. Występuycie wy mocni i dzielni! Dźwigniycie zmordowanych, obudźcie śpiących, dodaycie odwagi zwątpiałym, okuycie lękliwych, pilnuycie zdrayców. Uzbraiaycie się! Bierzcie oręż w ręce! Niech żądna walki młodzież pośpiesza konno i wozami; niech wszyscy zdatni do broni mężczyzni gromadzą się w roty; niech się zbiorą wszyscy Zwierzchnicy dla obmyślenia środków ratunku! Naśladuycie te wielkie czyny, przez które lud Pruski, pod wodzą walecznego Króla swoiego, stargał kaydany tyrana.

„Występuycie wy dzielni i determinowani! Okażcie dowodami cnotę odwagi, będącey darem nieba. Przyszła godzina, w którey głos Wszechmocnego przez was do ludów przemawia. Odpowiecie przed Bogiem i ludźmi, ieżeli milczeć będziecie. Wy iesteście wybrane narzędzia Naywyższego, któremi ón opuszczone ludy pociesza, umacnia i prowadzi. Żaden z was niech się niepyta: „Wytrwamli szczęśliwie w tey walce, alboliteż padnę?“ Bóg iest ze sprawiedliwym i odważnym, a pada za Boską sprawę ten, który za rodzay ludzki umiera.

„Sprawa nasza iest sprawą Boga. Wprawdzie i my odepchnęliśmy byli święte prawdy, ktore nam iuż dawno zwiastowanemi były; i my byliśmy opieszałymi tam, gdzie siłę i odwagę okazać należało; pogardzaliśmy Oyczyzną, za którą powinniśmy umierać! Lecz wszystko iuż odpokutowane; oczyściliśmy się w walce, a w pokucie i pokorze przebłagaliśmy Boga oyców naszych. Dla tego wznoście z ufnością oczy ku Bogu; nieopuści ón was. Za nasze to święte prawa walczymy. Jest to życie nasze, życie naszych żon, dzieci i wszystkich krewnych naszych; są to sczątki własności naszey, wydarte ze szponów głównych nieprzyiacioł naszych; iest to wolność i zaledwie przez pół uzyskana niepodległość, za którą znowu na plac boiu występuiemy.

„Niech was to niezadziwia i w żaden błąd niewprawia, że ocknęliście się omamieni, wy, ktorym zdawało się, iż spoczywacie na łonie pokoiu. Dusząc w sobie gniew schowaliście miecze do pochew, gdy nakoniec po długiey walce padł główny nieprzyiaciel pod nogi wasze; szemraliście, gdy obchodzono się wspaniałomyślnie z tymi, którzy was wyzuli byli ze czci i sławy; chcieliście się zemścić nad tymi, którzy na pomstę waszą zasłużyli, zwalaiąc na was hańbę i nędzę; chcieliście ukarać pogardzicieli sprawiedliwości, rodzaiu ludzkiego i porządku społecznego. W tém Pan

Zastępów, Król Królów, wstrzymał ramie wasze i wołał do was: „Godzina zemsty niewybiła iescze; porobię znaki i cuda, abym widział, czyli ten zatwardziały lud poprawić się zdoła.“ — A zamiast ognia z nieba i zażartości mieczą, zamiast pożarowey pochodni domowey woyny, tudzież spustoszenia i zarazy morowey, kazał zwyciężonym podadź palmę pokoiu przez Anioła swoiego, zdiął z nich żelazne iarzmo tyrana, a na mieyscu iego, dobrego, w cierpieniach i doświadczeniach uzacnionego i pobożnego Króla posadził. Ten dał ocalonemu ludowi wolność i spokoyność, a obce ludy oddaliły się iako przyiaciele do domów bez zemsty, bez zdobyczy, bez czynienia spustoszeń, zostawiaiąc nawet to, co im zwyciężeni wydarli.“

„Lud ten niegodziwy, chociaż zlały się na niego łaska i miłosierdzie, został iednakże zatwardziałym; niewidziano żadnego żalu, żadney pokuty. W świątyniach Pańskich niesłyszano żadnego wyznania tych zbrodni i grzechów, które popełnił, żadnego przedsięwzięcia do poprawy. Zaślepiony, iak był, sądzi się niewinnym; dawne grzechy kłamstwa, oszukaństwa, fałszu, krzywoprzysięstwa, łakomstwa, żądzy panowania, ucisku i lubieżności, ponowiły się w tysiącznych postaciach. Lud ten naygrawał się z okazaney mu wspaniałomyślności i twierdził ze lżeniem, że takowa z boiaźni pochodzi; zaczął rozsiewać na nowo niezgodę pomiędzy narodami; każdy dzień rodził okropne zbrodnie; zwiastowały one nadeyście tych czasów, gdzie żywioły złego i dobrego do nowey walki ocknąć się maią. W tém, zaiął się znowu ogień w przepaści piekła, ktore zamknął był Król sprawiedliwy, a złoczyńcy odwalili kamień od wstępu do piekieł tak dalece, że Xiążę ciemności znowu mógł umknąć. Teraz, gdy wśród okrzyków radości wszedł do stolicy Króla Francuzkiego, teraz dopiero przyszedł dzień zemsty!

„Dla tego powstańcie wy czyści i dobrzy, niewinni i sprawiedliwi! Wzywa was wieczny Sędzia; Bóstwo mieszkaiące nad gwiazdami, wzywa was do walki ze złém. Powinniście z poświęceniem naydroższych dóbr waszych dowieśdź, że cnota, sprawiedliwość, prawda i niewinność, mieszkaią iescze na ziemi; powinniście okazać, że godnymi iesteście wolności i niepodległości; powinniście złożyć dowody, iż zasługuiecie przeyśdź ze stanu upodlenia do rzędu narodów; powinniście obiawić, że godnymi iesteście, aby święte Państwo Niemców z dawnych swych gruzów znowu powstało; powinniście pokazać, że iesteście tym ludem wybranym, przez który pokóy, bezpieczeństwo, sprawiedliwość i prawa, znowu przywróconemi bydź mogą; powinniście dowieśdź, że niezgoda, która was długo rozdwaiała, ustąpiła od was; że niiedność, która was w niełady wprawiała, wygnaną została; że trwożliwość, która was uciskała, zniknęła; że fałszywa wolność, która was ślepiła, stłumioną została; że duch prawdziwey narodowey wielkości, któregoście utracili, powrócił, i że duch zabiiaiącego rozdwoienia od was ustąpił; powinniście przekonać, żeście doyrzeli do potęgi i wspaniałości szlachetnego i wielkiego narodu, i że rozumiecie, iak wam z posłuszeństwem i poświęceniem się przygotowywać należy te potężną obronę, która wynika z ziednoczoney siły!“

„Za to prowadzą walkę, w którey macie się oraz stać karzącemi narzędziami Bóstwa. Waszem iest zwycięztwo, ieżeli zdeterminowanymi iesteście zwyciężyć! Z początku tylko trudna będzie walka, gdyż iescze nie wszyscy połączeni iesteśmy; nietoczylibyśmy żadnego boiu, gdybyśmy byli ziednoczynymi iuż braćmi. Niezmierna iest siła zjednoczonego narodu. Od wieków wzrosło nieszczęście *Europy* z tego, że razem się nietrzymamy. Jedność tylko nasza może światu spokoyność

i pokóy, a prawom narodów bezpieczeństwo powrócić!"

Z Bruxelli dnia 11. Maia.

Bonaparte kazał przez swego Ministra spraw zagranicznych, *Caulincourt*, uczynić Xięciu Raguzańskiemu (*Marmont*) propozycye, ażeby powrócił do *Francyi*. Na to wezwanie odpisał Marszałek co następuie: „Mci Panie! Po nayprzykrzeyszych urazach, które *Bonaparte* przeciwko mnie wyzionął, obiera WPana za pośrednika, ażebyś mi uczynił propozycye, mniemaiąc, iż mnie obietnicami i pochlebstwami odurzyć potrafi. Napatrzywszy się tylekrotnie, iż łżyć i fukać, chwalić i łasić się, wszystko to na przemian w iedney nieledwo chwili z ust iego płynie, wcalem się nie dziwił iego propozycyom. Gdy zaś WPanu zlecił, ażebyś mu przełożył moią odpowiedź, przeto wynurzę WPanu bez ogródki to co myślę, ażeby naczelnik WPana ochronił mnie w przyszłości od swego natręstwa. Wiadomo ci, Mci Panie, z iakiém wylaniem służyłem *Bonapartemu*, dopóki los *Francyi* przywiązanym był do losu iego. Niemogłem wprawdzie iuż od lat kilku przeczyć, że przedsięwzięcia iego były niesprawiedliwe, układy iego szalone, i że duma iego wiodła go do zbrodni; stémwszystkiém był ón raz głową *Francyi*, i iakkolwiek nadużywał sczęścia woiennego, to wszelako niepoczuła *Francya* skutków tego nadużycia na tyle, ile by ich była poczuła, gdyby był ponosił klęski, które byłyby go zapalały srogością i na tém się skończyły, iż oyczyzna dostałaby się w ręce nieprzyiaciela.

Sam *Bonaparte* będzie musiał wyznać, iż ważne w woysku oddałem posługi; nigdym nieszukał w tém próżney chwalby, com iako żołnierz uczynił, lecz mogę się nieledwo ośmielić powiedzieć, że imie moie nie powinnoby całkiém bydź zamilczone w dzieiach woiennych. Zuchwalstwo *Bonapartego*, okropnemi ukarane przygody, sprowadziło zbroyne zastępy całey *Europy* w głąb *Francyi*. Z nierówną siłą woyska dzielnie opierałem się nacieraiącemu na mnie nieprzyiacielowi. *Bonaparte* odsłonił nieostropnie *Paryż*; przybiegłem w obronę stolicy, i zastałem 120,000 ludzi, którzy co tylko mieli na nią uderzyć. Spustoszenie pierwszego miasta w świecie zdawało się nieuchronném, albowiem opór, któren gwardya narodowa dać iescze usiłowała, roziątrzył doszczętnie nacieraiących. W tém Xiążę *Szwarcenberg* i Hrabia *Nesselrode* kazali mi donieść, iż można iescze uratować miasto od zagłady, skorobym zechciał przyiąć kapitulacyą. Sądziłem, iż powinnością moią było ratować od zguby million ludzi, i wkrótce powiodło mi się, oswobodzić nie tylko tych, ale i całą *Francyą*. Zaiste upoważnieni byli sprzymierzeni Monarchowie, zemścić się dostatecznie na *Francyi*; stémwszystkiém mieli oni coś wyższego na celu, iak świetną sławę zdobywców; oświadczyli mi, że skoro naród zechce zrzucić tyrana, naymnieyszego przeciwko niemu nieużyią odwetu. W tenczas ośmieliłem się wybadać naytaiemnieysze zamiary zwycięzców, daiącim poznać, że cała *Francya* tęskni bez iedney rodziny, która przez wieki niezmazaney używała sławy, przez wieki zlewała na naród sczęście i błogosławieństwo, i że, skoroby imie iey iawnie wyrzeczoném zostało, cała *Francya* oświadczyłaby się za nią. Odpowiedź, którą na to odebrałem, przekonała mnie, że ci, z którymi wszedłem w umowę, niebyli naszymi nieprzyiaciołmi, ale raczey oswobodzicielami. Lecz tu popełniłem niesłychany błąd, którego nigdy sobie nieprzebaczę. Miałem słabość nalegać o to: „ażeby życie *Bonapartego* nietkniętém pozostało"; wymogłem to przyrzeczenie na iego nieprzyiaciołach, i tym sposobem sczątkom byłey przyiazni poświęciłem prawdzi-

wy interes oyczyzny. Ten iest iedyny błąd, o który sam się iawnie obwinić muszę. Od owey chwili uyrzała *Francya* w *Ludwiku 18tym* oyca i zbawcę; *Ludwik* to odwrócił od *Francyi* los, iakiego zazwyczay kray zawoiowany doznaie. Wedle prawa zaboru było w mocy sprzymierzeńców, podzielić między sobą kray, który przez lat dwadzieścia ich kraie łupił i dobry byt ruynował. Tylko imie *Ludwika* zapobiegło temu; iedynie dla niego włożyli zwycięzcy miecz do pochwy, i tym sposobem *Ludwik*, bez oręża i woyska, iedynie zwycięzką mocą, którą mu iego cnoty i prawo do tronu nadaią, osiągnął na całey uzbroioney *Europie* pokóy, iakiego w dzieiach żadnego niema przykładu. Tey prawdziwey, prawey głowie mey oyczyzny i iey obronie, winienem odtąd me życie. Uwielbiałem go, gdy mu szczęście służyło, pozostanę mu wiernym, gdy się zmieniło, chociażby nawet wróg przeciwny dłużey potrwał, niż się tego lękam; w obronie osoby i praw iego ofiaruię krew moię przelać i w oczach iego śmierć ponieść. To iest Mci Panie, co serce me czuie, i czém postępowanie me usprawiedliwiam. Wyznay WPan sam, czyli rząd *Ludwika*, iakkolwiek krótko trwaiąc, niezasługuie na podziwienie i miłość, na imie niezmiennego wzoru dla Monarchów, i postrachu dla wszystkich tyranów, i czyli potomność niezachowa w chlubney pamięci imion tych wszystkich, którzy się przyłożą do odzyskania Burbonom tronu i wymierzenia kary na zbrodniczych iurgielników napastnika! Wyznać WPanu otwarcie muszę, iż mi wcale nic niezależy na ukontentowaniu *Bonapartego*, WPana i równych WPanu; zadziwiałem się iednakże, że przyiaciel młodości nieszczęśliwego Xięcia *Enghien* poważa się czynić mi wyrzuty, iż z miłości ku *Burbonowi*, porzuciłem *Bonapartego*. Kto miał w podziwieniu chciwego krwi wodza aż do chwili powrócenia na tron *Ludwika 18go*, temu mogę iescze poniekąd błąd przebaczyć, lecz, kto waży się oderwać od Króla, ażeby się przywiązał do *Bonapartego*, tego uznaię bydź wartym piętna hańby, i potomność wyrok móy potwierdzi. W oczach moich niezasługuią sromotni nieprzyiaciele oyczyzny ani na politowanie, ani na przebaczenie, a naród powinien ich wyrzucić z łona swego, ieżeli niechce dzielić z nimi winy i hańby. Po tym otwartém wynurzeniu moiego sposobu myślenia, osądź WPan, czyli *Bonaparte* może sobie iescze pochlebiać, iż mnie omamić potrafi! Powiedz WPan zabóycy Xięcia *Enghien* i *Pichegru*, powiedz burzycielowi spokoyności *Europy*, powiedz człowiekowi, dla którego cała *Francya* tyle łez i krwi wylała, powiedz wiarołomcy, co ani prawa narodów ani zawartych umów nie szanuie, powiedz krzywoprzysięzcy, naywiększemu ze wszystkich ludzi przeniewiercy i zbrodniarzowi, że przysięga wierności, którą Królowi moiemu wykonałem, wkrótce krwią zdrayców utwierdzoną zostanie; że z tym, pod którego chłostą wzdycha ma oyczyzna, naymnieyszey nie mam sprawy, że z chorągwią, na którey wyrażony iest herb lilii, wnet postępować będę ku stolicy, i że życie moie dam za to, iż pod tą chorągwią zgromadzą się wszyscy Francuzcy poddani, ci którzy pozostali wiernymi i którzy się uwieśdź dali, i oświadcz mu WPan, że krew, którą się gotuie zabóyczą ręką przelać, dość wcześnie obiie się o niego i iego siepaczów, albowiem dzień sprawiedliwey pomsty nie iest dalekim!

Marmont.

Z Leodium dnia 16. Maia.

Od wczorayszego dnia iesteśmy poddanymi N. Króla Niderlandów.

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 43.

W E Z W A N I E.

Otoż są! Ah, znayduią się znowu wśród nas tak dawno pożądani, a z ich obecnością wraca pociecha, nadzieia, pomyślność i ukontentowanie! Wszakże ostatnie, podług zapewnienia wielkiego i sprawiedliwego Króla Pruskiego, naszego Wielkiego Xięcia, ma się ziścić. Przyrzekł on nam swą pieczą na przyszłość; o! zawsze On słowa dotrzymał! A że ten dobry Król dowie się, iż godni iesteśmy iego Oycowskiey troskliwości, ręczy nam za to słowo Wodza, który wczoray walecznych i mężnych Prusaków, zwycięzców pod *Lipskiem* i *Paryżem*, naszym oddał uściskom. Albowiem za przewodnictwem W. Prezydenta miasta *Batkowskiego*, zabrzmiał trzykroć powtarzany okrzyk: Niech żyie nasz dobry Król! Niech żyie Jego waleczne woysko, nasi uszczęśliwiciele! — Wódz naczelny *Thümen*, przeniknioný uczuciami zgromadzonego około niego uradowanego ludu, odpowiedział na to: „Dziękuię WPanom, moi Panowie, pospieszę donieść Królowi o uczuciach wierności, któremi nam zabiegaią iego dawni poddani.“ Dowie się tedy Król, że go iako dzieci kochamy i uwielbiamy, a przytém z ufnością lepszey wyglądamy przyszłości.

Gdyby zaś nad oczekiwanie znalazł się iescze ktokolwiek, niekontent z pomyślnego wypadku, temu winienem przywieśdź na pamięć słowa zasady nieśmiertelnego *Schillera*, podług których osłodzenie losu od lepszey zawisło woli.

Wypróbowały nas ważne doświadczenia, mniema wspaniałomyślny Król, nasz Wielki Xiążę, te do nas przemawiaiąc słowa. Jest to niestety zbyt wielka prawda oglądaiąc się na przeszłość, iak nas hydra świata ssała! Była ona iuż raz rycersko powaloną, stemwszystkiém pocisk zranił iey tylko serce, lecz nieprzeszył go na wylot; spieszyć więc powinniśmy dla zadania iey ostatniego razu!!! — Już wprawdzie wiele uzbroionych walecznych ochotników z pomiędzy naszego ludu stoi na granicach nieprzyiaciela, wielu niezadługo puści się w ten zawód, ale też wielom schodzi na sposobach, w które ich możnieysi zaopatrzyć powinni. O! wy dobrzy, biie wam z radości serce, wiem, iż tak czynnie przyłożyć się możecie do przyszłego *Europy* uszczęśliwienia. Składaycież więc lub przysyłaycie dobre stucery, pieniądze, koszule, białe dobre płótno na spodnie, pończochy, buty, i t. d. i t. d. Przyimuię to za kwitem, i tak sumiennie, iak zbieraiąc dawniey składki dla chorych i rannych, publiczną z tych ofiar zdam sprawę. Te to ofiary wierności na ołtarzu oyczyzny złożone, przyniosą nam w czasie zbawienie!!!

Poznań dnia 29. Maia 1815.

Doktor *F r e t e r.*

Przed wydrukowaniem tego wezwania odczytałem ie niektórym przyiaciołom w towarzyskim gronie, i zaraz każdy z nich z radością dał wszystko, co miał trefunkiem przy sobie. Oto są te dary:

1) Generalny Kontroller Dyrekcyi Skarbu *de Tessen* 10 tall. grubą monetą; 2) Siodlarz *Gabler* 1 Luidora; 3) Exaktor *Polle z Pyzdr* 10 tall. grubą monetą; 4) Adwokat *Brix z Wągrówca* 6 tall. grubą monetą; 5) Nadbudowniczy *Wernike* 5 Frydrychsdorów; 6) Kupiec *Berlach* 2 dukaty; 7) Architekt *Giersch* z *Pyzdr* przyrzekł nadesłać niezwłocznie sztucer, 60 kul, formę do lania kul i rog do prochu; 8) Konsyliarz woienny *Sydow* 10 tall. gr. monetą; 9) Assessor *Wandel* 10 tall. gr. m.; 10) Kontroller kassy głównej *Ismer* 10 tall. gr. m.; 11) Nadkalkulator *Niklaus* 6 tall. gr. m.; 12) Kassyer powiatowy *Ramke z Kargowy* 10 tall. gr. m.; 13) Buchhalter *Hilgendorff* 2 Frddory; 14) Budowniczy *Knüppeln* 10 tall. gr. m.; 15) Budowniczy *Windisch* 10 tall. gr. m.; 16) *B.* 1 Luidora i 1 dukata; 18) Kupiec *Schmidt ze Śremu* 10 tall. gr. m. i 2 ruble; 18) *Frank z Rogalina* 7 tall. gr. m.; 19) Assessor medycynalny *Bergmann* 6 Frdorów; 20) Kupiec *Virtel z Rogoźna* 6 tall. gr. m.; 21) Budowniczy *Hoffmann* 10 tall. gr. m.; 22) Kwatermistrz *Kamienski* 10 dukatów; 23) Registrator *Wippe* 3 tall. gr. m.; 24) Notaryusz publiczny *Dobielinski* 3 tall. gr. m.; 25) Ławnik *Fürstenberg* 5 tall. gr. m.; 26) *A. W.* 5 tall. gr. m.; 27) Architekt *Schildner* 5 tall. gr. m.

Freter, Dr.

Z Krakowa dnia 17. Maia.

Umiesczony w przeszłey gazecie naszey list N. Imperatora wszech Rossyi do JW. Hrabi *Ostrowskiego*, Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego pisany, donoszący o przyięciu przez tego Monarchę tytułu Króla Polskiego, ogłoszony został urzędownie dnia 14. b. m. w departamencie Krakowskim przez JW. Radcę Prefektury *Linowskiego*, teraz Prefekta zastępuiącego.

W czasie odprawionego z tego powodu w *Krakowie* nabożeństwa i na uproszenie u Boga Zastępów dobrego bytu dla tego kraiu, po udzieleniu ludowi tey pomyślney wiadomości, wzniosły się kilkakrotnie okrzyki: Niech żyie N. Imperator i Król Polski! — Dzień ten był dniem powszechney radości, którą z twarzy każdego widocznie czytać można było. W wieczor nastąpiło dobrowolne miasta oświecenie.

Z Wiednia dnia 22. Maia.

Król Jmć Bawarski raczył udarować Kanclerza stanu, Xięcia *Hardenberga*, orderem S. Huberta; P. *Humboldt*, Ministra stanu, tudzież taynego Radzcę Poselstwa P. *Jordan*, wielkim krzyżem orderu zasługi korony Bawarskiey; P. taynego Radzcę gabinetowego *Albrecht*, krzyżem Komandorskim tegoż orderu; P. Radzcę taynego *Scheel* i P. nadwornego Radzcę *Bartholdy*, małym krzyżem wspomnionego orderu.

Dnia wczorayszego nadeszły raporta od woyska z *Włoch* następuiącey treści: Generał *Bianchi* wraz z korpusem Generała *Neipperg*, wkroczyli dnia 9. do *Spoletto*; Generał *Mohr* tegoż dnia do *St. Benedetto*, a Generał *Taxis* do *Terni*.

Zamek *Aquila*, ważny punkt dla utrzymywania związków, poddał się przez kapitulacyą. Osada z 400 ludzi złożona ma dozwolone wolne wyiście, pod warunkiem, ażeby 1 miesiąc i ieden dzień przeciw nam niewalczyła. W zamku znaleziono iedno działo śpiżowe i ośm żelaznych, wraz z amunicyą, tudzież 30,000 ładunków ręczney broni.

Ankona zupełnie iest otoczona, ze strony lądu przez Generała *Geppert* (nieprzyiaciel, wszystkie zewnętrzne posterunki między mury ściągnął), ze strony morza przez Austrya-

cką fregatę Karolina o 34 armatach, ieden brig o 18 armatach i wiele pomnieyszych statków. Z *Rzymu* donosi Generał *Nugent*, że po otrzymaniu posiłków, wyrusza dnia 6. b. m. przez *Frosinone* naprzeciw oddziałowi wysłanemu z *Neapolu*, liczącemu półtrzecia tysiąca ludzi.

Wiadomości z *Rzymu* datowane 6. b. m. mówią, że tamże przybył Konsul *Ferdynanda VII.*, P. *Accarisi*; Konsul zaś Króla *Murata* iest przyaresztowany i iego papiery zapieczętowane. W potyczce iedney, która poprzedziła bezpośrednio zaięcie *Aquila*, gdzie Generał Neapolitański *Montigny* chciał utrzymać się przy *Canetta*, walczyli także wieśniacy Neapolitańscy, iednakże zaraz broń porzucili. Od 2. t. m. zabraliśmy w niewolą około 2000 ludzi.

Podług wiadomości z *Terracina*, co chwila spodziewano się tamże wkroczenia woysk Austryackich. *Gaetę*, z wielkim pośpiechem stawiaią w stanie obrony, i tym końcem znaczną część przedmieścia zburzono. Wszyscy mieszkańcy, którzy na długi czas w żywność opatrzyć się niemogą, przymuszeni są opuścić miasto. Pałac Gubernatora przygotowany iest dla familii *Murata*. (Podobno iuż stanęła w *Gaecie* wraz z matką, Kardynałem *Fesch* i *Hieronimem*; zkąd na okręcie wymknąć się mogą.)

Od niższego Renu d. 12. Maia.

Przedwczoray, pomimo nayściśleyszego opasania granic, przybył do główney kwatery Xięcia *Berry* do *Alost*, Kapitan przychylny Królowi; podług iego zapewnienia spodziewać się należy w *Paryżu* rewolucyi; *Bonaparte* otoczył się staremi gwardyami; czyni przysposobienia do wsiądzenia na okręt, dla udania się do *Ameryki*; wiele ruchomości swoich rozkazał wywieść.

Z listu pisanego od niższego Renu dnia 16. Maia.

Podług pewnych wiadomości niezapadło nic między woyskami.

Dnia wczorayszego w *Akwizgranie* złożony został hołd przy wspaniałych obrzędach. Wszyscy Deputowani z prowincyów, które z Królestwem Pruskiém połączone zostały, byli przytomnymi, i wykonali przysięgę wierności, po mianey wprzód mowie dobitney przez W. Rządcę, na którą odpowiedział ieden z członków Deputacyi. Wspaniałym obrzędom tey uroczystości piękna sprzyiała pogoda. Przywiązanie do kochanego Monarchy czytać było można na twarzach iak nayżywsze, i często dały się słyszeć ogłosy: *Niech żyie Fryderyk Wilhelm, nasz Król!* Po świetney uczcie, daney dla 500 osób, był wieczorem bal i oświecenie miasta; wielu, którzy nigdy swych domów nie illuminowali, naypiękniey wczoray wystąpili. W powszechności w nowo nabytych Pruskich prowincyach, w których orzeł Pruski zawieszony, panuie nayszczerszy i nayprostszy duch dla nowego rządu, obwieszczaiąc się w pięknych czynach iak naywyborniey.

Z Paryża dnia 13. Maia.
(Przez Londyn.)

Monitor z dnia 10. b. mca zawiera, co następuie:

„Xiążę *Lucyan*, który w *Rzymie* przez długi czas przemieszkiwał, powrócił do *Francyi*, i stanął dnia 8. w *Paryżu*. Pałac Royal wskazany ma do zamieszkania, a dnia iutrzeyszego odbierze odwiedziny od Ministrów.“

Dalej tenże Monitor w obszernym raporcie Ministra Policyi pod dniem 7. Maia zawiera

ważny obraz wewnętrznego stanu *Francyi.* „Czas iest, mowi pomiędzy innemi, położyć koniec zamachom zle myślących. Zaczynaią się wynosić z kraiu; utrzymywane są korrespondencye podeyrzane z zagranicą, w miastach tworzą się schadzki, a po wsiach usiłuią wzniecić zaburzenia. W gminie pewney Departamentu *Gard*, zbuntowani ludzie wywiesili białą chorągiew; w Departamentach *Marny* i *Loiry*, tudzież Departamencie niższey *Loiry*, pokazały się zbroyne kupy, a w Departamencie *Calvados* kobiety trzykolorową chorągiew iedney gminie podarły. Słyszano krzyki podburzaiące, a w Departamentach północnych buntownicze wykroczenia miały miesce. W Departamencie *Côtes-du-Nord* pewien Burmistrz zabitym został przez dwóch byłych Szuanów.“ Na raport ten *Bonaparte* wydał wyrok, w którym postanowiono, co następuie:

„Wszyscy Francuzi, wyiąwszy tych, którzy obięci są 2gim artykułem wyroku amnestyi z dnia 12. Marca, znayduiący się za obwodem *Francyi*, lub towarzyszący *Ludwikowi Stanisławowi Xawerzmn*, Hrabiemu *Lille*, albo Xiążętom iego domu, maią natychmiast powrócić, i powrót swóy w przeciągu iednego miesiąca udowodnić. Prokuratorowie generalni, sprawców i spolników związków takich lub korrespondencyi listowney z Hrabią *Lille*, Xiążętami iego krewnemi i agentami tychże, maią ścigać niezwłocznie. Każden, na którego pokaże się, iż trzykolorową chorągiew, bądź z wieży lub z iakiego miesca publicznego zdeymie, będzie ukarany. Gminy, któreby się nieoparły zdięciu chorągwi, także karze podpadną. Każdy, któryby inny znak iedności, iak kokardę narodową nosił, ukarany zostanie roczném więzieniem.“

Prefekt północnego Departamentu donosi Ministrowi policyi przez telegraf, że Xiążę *Wellington* pod karą śmierci zakazał żołnierzom swego woyska, ażeby granic *Francyi* nieprzestępowali.

Ekwipaż polowy *Bonapartego* pozostać się ma w miescu.

W *Dijon* i *Lille* powstało zaburzenie.

OBWIESCZENIE.

WYDZIAŁ III. TRYBUNAŁU CYWILNEGO Departamentu Poznańskiego

potrzebuiąc do czynności rachunkowych biegłego Kalkulatora, wzywa wszystkich chcących się podiąć takowego urzędu, aby się w przeciągu czterech tygodni z wnioskami zgłosili, i dowody tak zdatności, iako i nienagannego sprawowania się, złożyli; poczem ten z pomiędzy nich, który w obudwóch względach żądaniom Trybunału naylepiey odpowiedzieć będzie w stanie, do złożenia przysięgi na urząd Kalkulatorski przypuszczny i do wszelkich czynności rachunkowych, Wydziału III. tyczących się, używany zostanie. — Od każdey z nich podług obszerności i trudności pracy, stósownie do taxy prawem dla Biegłych przepisaney, wynagrodzonym będzie.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Antoni Joneman.

Zaborowski, Sek.

OBWIESCZENIE.

Podpisana wdowa po zmarłym lekarzu zębow *Serre*, który przed kilkoma laty miał honor oddać swe posługi Szanowney Publiczności z naywiększém iey ukontentowaniem, pochlebia sobie, iż

potrafi ziednać to samo zaufanie, tém bardziey, że przez lat 16. traktowała tę sztukę pod bokiem swego męża, i częstokroć pod iego niebytność, używaną była w *Berlinie* od wszystkich szanownych osób, które mu się poruczały i powszechne od lekarzów zyskała zalety. Wykonywa ona wszelkie operacye sztuki lekarskiey zębów; iest w stanie dawać żądaną i potrzebną pomoc we szelkich zdarzaiących się chorobach dziąseł i ust, iuż to przez dobrą radę, iuż przez istotną operacyą. Wedle potrzeby czysci Podpisana zęby z plugastwa i zwyczaynego kamienia winnego, który daleko prędzey zrządza utratę zdrowych zębów, a niżeli ich pożółknienie. Podpisana wprawia zęby w mieyscu wypadłych, i robi całe rzędy zębów, które niemożna rozróżnić od naturalnych, a dziurawe zęby, które iescze są dosyć warowne i mocne, zapełnia złotem lub ołowiem, których przezto na lat kilka iescze używać można. — U Podpisaney, która tu w swym przeieździe dwa tygodnie zabawi, dostać można proszku do zębów i tynktury, oraz małey przestrogi, iak należy utrzymywać zęby czysto i zdrowo, płacąc wedle kosztów druku za Książeczkę 4 dgr grubą monetą.

Mieszka w *Hotelu de Saxe* pod Nrem 17.

Józefa Serre,
approbowana lekarka zębów od Uniwersytetu w *Krakowie*, od Władzy Lekarskiey w *Warszawie*, od Uniwersytetu w *Darpacie* i patentowana w całem Państwie Rossyiskiem, tudzież od Władzy Lekarskiey w *Berlinie*.

DONIESIENIE.

U *H. J. Mischa* na Żydowskiey ulicy pod Nrem 331., dostać można przedniego szlifowanego prawdziwego szkła Czeskiego w umiarkowanych cenach.

Doniesienie. U podpisanego Dominium iest na przedaż 5 Gdańskich krów po 3cim i 4tym ocieleniu się, trzy po pierwszym, podobnież 350 młodych owiec maciorek, tudzież iałowych i iagniąt, toż samo 105 skopów zdatnych iuż na rzeź. Wszystkie owce pochodzą iuż z lepszego chowu, z których siedmnastu idzie strzyżona wełna na kamień 32 funtów ważący.

Dominium *Benice* pod *Kostrzynem* dnia 24. Maia 1815.

Doniesienie. Swieżey Koniczyny dostać można w Małym *Iłowcu*, u Ogrodowego Dworskiego.

Uwiadomienie. Z przyczyny choroby, która mnie spotkała, wyznaczony na dzień 21. m. b. termin do przedaży rozmaitych pięknych mebli, kopersztychów i powozu, w *Neuhauzie* pod *Skwierzyną*, niemógł bydź odbytym, i z tego powodu wyznacza się nowy termin do sprzedania tychże rzeczy na dzień 7. Czerwca r. b., o czém się Publiczność uwiadomia.

Poznań dnia 30. Maia 1815.

Köhler, Komornik.

Uwiadomienie. Uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż na dniu 9. b. m. i r. przechodząc przez tuteysze miasto pułk Simbirski, oddany został przez Dowódzcę tegoż pułku
wałach maści gniadey, grzywa i ogon czarny, przez tył czarną pręgę, stary lat ośm, wzrostu miernego, okuty na przednie nogi, z siodełkiem i uzdzienicą.
Wzywa się więc Właściciela rzeczonego wałacha, aby naydaley w 4ch tygodniach zgłosił się w mieście *Jutrosinie*, który za zwróceniem kosztów, i okazaniem przyzwoitych dowodów, oddany mu zostanie.

Jutrosin dnia 16. Maia 1815 r.

Burmistrz miasta *Jutrosina*.

Do przedania. - Przedaż kamienicy *Bingertów* własney, pod Nrem 208 Nowego miasta *Poznań* sytuowaney, w skutek licytacyi dnia 22. Marca r. b. odbytey, dla tego do skutku nieprzyszła, że naywięcey dawaiąca pierwszych warunków licytacyi i przedaży niedopełniła. Z tey przyczyny na ryzyko i stratę teyże naywięcey dawaiącey, dalsza licytacya i przedaż rzeczoney nieruchomości, nastąpi w terminie dnia piętnastego Czerwca r. b. 1815. od godziny 10tey zrana w kamienicy i Biórze Ur. *Giersz*, Notaryusza,

pod dawnieyszemi warunkami, w Biórach UUr. *Giersch*, Notaryusza, i Patrona *Weissleder*, przeczytać się mogącemi.

Poznań dnia 28. Maia 1815.

Do przedania. W skutek postanowienia opieki małoletnich, zostałych po niegdy JPanu *Jakubie Winka*, Possessorze dzierzawnym wsi *Konary* w Powiecie Wągrowieckim Departamencie Poznańskim, blisko miasta *Gołańczy* i *Margonina* leżącey. Będą w teyże wsi dnia 15. Czerwca, wyraźniey piętnastego Czerwca r. b., sposobem publiczney licytacyi, do pozostałości należące, inwentarze rogate i nierogate, srebra, bielizna, owce, miedzie, cyna i inne do gospodarstwa należące sprzęty, za gotową zapłatę więcey daiącemu sprzadane. O czém donosi Publiczności.

Wągrowiec dnia 27. Maia 1815.

Gorecki, Pod. Z. P. A.

Do przedania.

Dobra ziemskie wioski *Łysin małych*, niegdy JW. *Jana Fryderyka Brodowskiego*, Generała byłego woysk Polskich, własne, w Powiecie Wschowskim Departamentu Poznańskiego położone, dwie mile od miasta *Głogowa* i ½ mili od miasta *Wschowy* odległe, z inwentarzem bydelnym i gospodarskim, na żądanie WW. Sukcessorów przerzeczonego niegdy *Jana Fryderyka Brodowskiego*, Generała, w skutek wyroku w Prześwietnym Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego pod dniem 2. Maia r. b. w tym przedmiocie zapadłego, na terminie dnia 4. Lipca 1815 roku przed południem o godzinie 9tey zrana we dworze wioski *Łysin małych* przed niżey podpisanym Podsędkiem Powiatu Wschowskiego, do tey czynności delegowanym, więcey daiącemu publicznie przedane będą, i przysądzenie przygotowuiące dóbr tychże, pod warunkami niżey położonemi, nastąpi;

1) iż lubo przysądzenie ostateczne dla krótkości czasu dopiero po S. Janie r. b. nastąpić może, Administracya iednak tychże dóbr zacznie się od Swiętego Jana roku bieżącego, na rzecz kupuiącego, który od Jchmościów Administratorów rachunki odebrać może, a to bez referencyi dalszey do Sukcessorów JW. niegdy *Jana Fryderyka Brodowskiego*, powinien będzie;

2) iż kupuiący naypóźniey w dni czternaście po adjudykacyi ostateczney, przynaymniey trzecią część ceny kupna w grubym kurancie srebrnym złożyć winien. Jeżeli kupuiący sobie życzyć będzie, aby drugie dwie z trzeciey części na tych dobrach były zostawione, tedy obligacye hypoteczne na imię tego, lub tych, którzy mu będą wskazani, z przyrzeczeniem płacenia prowizyi po pięć od sta od S. Jana w roku bieżącym i wyliczenia kapitału za pół rocznem wypowiedzeniem, swoim kosztem zeznać, i intabulacyą onych w księgi hypoteczne, swoim także kosztem wystarać powinien.

Jeżeli zaś kupuiący całkowitą cenę kupna złożyć chce, tedy i to przyięte będzie;

3) iż kupuiącemu inwentarz żywy i nieżywy, taki oddany będzie, iaki sądownie iest spisany i oceniony. Gdyby iakowy był defekt w inwentarzu, takowy kupuiący z dotychczasowemi Administratorami, bez regressu do Sukcessorów załatwić musi. On będzie uważany iako dziedzic, który od Administratora lub Dzierzawcy, dobra odbierze;

4) iż kupuiący oprócz ceny kupna, rękawiczne w kwocie dwóch procentów od ceny kupna zaraz przy tradycyi wypłaci, która po wyliczeniu ceny kupna i zabespieczeniu drugich dwóch trzecich części, zaraz nastąpi;

5) iż w przypadku niedotrzymania przez kupuiącego terminu wyżey wyrażonego, nowa licytacya na koszta i ryzyko kupuiącego, lub też użycie środków prawnych exekucyinych, podług woli Sukcessorów nastąpi;

6) iż wszelkie koszta taxy, licytacyi, adjudykacyi, tradycyi i kwitu, kupuiący sam zaspokoić winien;

7) iż na terminie ostatecznym naywięcey daiący, nim przysądzenie nastąpi, Złotych dwa tysiące polskich do rąk Podsędka niżey podpisanego wypłacić ma. Te Złotych dwa tysiące odtrącone będą od ceny kupna. Gdyby zaś kupuiący terminu wyżey wypisanego niedotrzymał, summa ta przepada na korzyść Sukcessorów JW. niegdy *Jana Fryderyka Brodowskiego*, Generała.

w Wschowie dnia 22. Maia 1815 r.

Polfus.

Do zadzierżawienia. Dobra *Choyno* i *Stwolno* z przyległościami w Powiecie Krobskim leżące, przez publiczną licytacyą na lat trzy wypuszczone być maią, a to na mocy trzech wyroków ostatecznych. Extrahentką tey licytacyi iest JW. *Seweryna z Gaiewskich Krzyżanowska*, w poręczeństwie męża swego czyniąca co do maiątku seperowana. Termin licytacyi *Choyna* będzie dnia 19 Czerwca o 3ciey godzinie po południu przed Delegowanym Wnym Sędzią *Bobrowskim*, *Stwolno* zaś licytowane będzie dnia 20. tegoż Miesiąca i roku. Warunki tych pięknych dzierżaw przeyrzeć można w Kancelaryi Trybunału i u niżey podpisanego Patrona.

Poznań dnia 30. Maia 1815.

Mittelstädt.

Do zadzierżawienia. Dobra *Żydowo*, składaiące się z miasta *Żydowo* i wsiów *Cielmowo*, *Jelitowo*, *Gembarzewo* i *Gembarzewko*, i folwarków, z czynszami i gorzalnią, zgoła cum attinentiis, w Gnieźnieńskim Powiecie blisko *Gniezna* położone, wypuszczaią się w trzechletnią dzierzawę $18\frac{15}{18}$. z wyroku Sądowego. Wźny *Hebdmann*, Assessor Trybunału, trudnić się będzie licytacyą dzierzawy. Dnia 23. Czerwca r. b. na izbie ustępowey Trybunału Cywilnego w *Poznaniu* w zamku Sądowym wypuszczone będą: miasto *Żydowo* z czynszami, wsią *Żydowo* z folwarkiem, i holędrami *Gembarzewo* i *Gembarzewko*; dnia 24. wieś *Cielmowo* z folwarkiem i gorzelnią; dnia 26. wieś *Jelitowo* z folwarkiem. Zapraszam Publiczność do licytowania i przeyrzenia kondycyów dzierzawnych u Patrona *Ogrodowicza*, w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey Nro. 116.

Maciey Majewski, Woźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Poznańskiego, mieszkaiący w *Poznaniu* przy ulicy Rybackiey pod Nr. 141.

Do zadzierżawienia.

Dobra Swarzędskie o mile iednę, Dąbrowieckie o mil trzy i Boguniewskie o mil trzy i pół od *Poznania* położone, będą wypuszczone w trzech letnią dzierzawę od S. Jana r. b. aż do S. Jana roku 1818. plus licitando przed Ur. *Dobielińskim*, Notaryuszem Departamentu Poznańskiego, przy ulicy Garbarskiey Nro. 425 mieszkaiącym in terminis 19. 20. 21 i 22. Czerwca r. b., na żądanie Dyrekcyi Generalney Instytutu *Wdów* w *Berlinie* possessyą zastawną prawomocnemi wyrokami przysądzoną sobie maiącą, to iest:

a) Wieś *Łowęcin* i folwark dnia 19. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tey.
b) Wieś i folwark *Kruszczyn* z gorzalnią dnia 20. zrana o godzinie 10tey.
c) Wieś i folwark *Dąbrowka* z wsiami zaciężnemi *Zielonką* i *Głęboczek*, z holendrami do tego należącemi, z kanonem *Hutty*, z gorzalnią, browarem, czynszami w gotowiznie, propinacyą i rybołostwem dnia 20. o godzinie 3ciey popołudniu.
d) *Boguniewo* wieś i folwark z wsią zaciężną *Nienawiszcz*, gorzalnią, browarem, propinacyą, czynszami i rybołostwem, dnia 21. zrana o godzinie 10tey.
e) Wieś i folwark *Słomowo* i folwark *Szczytno*, łącznie cum attinentiis z propinacyą, dnia 22. zrana o godzinie 10tey.

Naywięcey daiącemu przybita zostanie dzierzawa, którey warunki w kancellaryi Ur. *Wierzbińskiego*, Patrona Trybunału przy Garbarach Nro. 415. i Ur. *Dobielińskiego*, Notaryusza, Nro. 425 mieszkaiącego, przeyrzane bydź mogą w każdym czasie tak w ięzyku polskim iak i niemieckim.

Poznań dnia 26. Maia 1815.

Wierzbiński,

Patron Trybunału, iako Pełnomocnik Generalney Dyrekcyi Instytutu wdów w *Berlinie*.

Do zadzierżawienia. Podsędek Powiatu Powidzkiego uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w wsi *Warzymowie* pod *Skolskim* miastem, iest gorzalnia do wypuszczenia w trzech letnią dzierzawę z całą propinacyą, a wyznaczaiąc termin licytacyi na dzień 5. Czerwca tu w *Trzemesznie* w Izbie Sądowey, wzywa ochotę maiących, aby na tymże terminie stawili się, i licyta swe do Protokułu oświadczyli.

Trzemeszno dnia 17. Maia 1815.

Dunin.

List gończy. Woyciech Małecki, młynarczyk, rodem z wsi *Sanik* pod *Pobiedziskami*, liczący lat 22, twarzy sczupłey bladey, oczu niebieskich, włosow i brwiow czarnych, wzrostu miernego, noszący na sobie surdut niebieski młynarski, kamzelkę białą sukienną, czachciary płócienne długie, trzewiki aresztanckie, kapelusz niski z wierzchem szerokim; będąc w tuteyszem więzieniu o kradzieże osadzony, maiąc na nogach kaydany, a na rękach sztangę żelazną, znalazł sposobność dla nieostrożności wartuiących, iż w dniu 17. Maia r. b. w powyż rzeczonym ubiorze i okuciu, z więzienia tuteyszego zbiegł. Gdy zaś rzeczony Woyciech Małecki, iest nader szkodliwym zbrodniarzem dla Publiczności, przeto wzywa Sąd swóy wszelkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności, aby na powyż opisanego zbiega pilną baczność dawać, i onego w razie spostrzeżenia aresztować, i przez pewny transport do Sądu swego odesłać kazać raczyły.

Poznań dnia 18. Maia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Borzęcki, In. Z. P.

Żołądkiewicz.